

Abdes Pantera - w poszukiwaniu ojca Jezusa z Nazaretu

Autor tekstu: **Roman Zaroff**

W historii zwłaszcza zamierchłej nie istnieją fakty pewne. Często wydarzenia są akceptowane jako fakty na podstawie oceny ich prawdopodobieństwa dokonywanego przez historyków w konfrontacji z innymi konkurencyjnymi teoriami. W przypadku, który jest opisany poniżej całą sprawę dodatkowo zaciemnia jej religijny i emocjonalny kontekst. Niniejsza rekonstrukcja wydarzeń historycznych jest właśnie taką próbą. W oparciu o istniejące źródła historyczne poniższa hipoteza robocza zakłada, że ojcem Jezusa z Nazaretu był rzymski żołnierz Tyberiusz Juliusz Abdes Pantera.

W większości przypadków historycy przyjmują, że ojcem Jezusa był albo ktoś nieznanый albo cieśla Józef, podawany za jego ojczyzna przez autorów Nowego Testamentu. Biorąc pod uwagę fikcyjny charakter większości przekazów zawartych w Nowym Testamencie jest rzeczą niezmiernie trudną odnaleźć te nikłe elementy historyczne, które możemy tam znaleźć. Po prostu oddzielenie fikcji od faktów jest prawie niemożliwe ze względu na charakter tych źródeł. Źródeł, których zamierzeniem była eschatologia a nie przekaz historyczny, gdzie fakty były co najwyżej tłem, elementem mało istotnym, naginanym lub zwyczajnie wymyślonym.

Wychodząc z powyższego założenia badawczego powstaje pytanie czy możemy przyjąć za Nowym Testamentem, że Józef nie był biologicznym ojcem Jezusa a jedynie jego ojczymem, który zaakceptował Jezusa jako legalnego syna zgodnie z prawem żydowskim. Pomijając fakt bezpośredniego podania Józefa za ojczyzna Jezusa w czterech Ewangeliach istnieje pewien niezależny fragment potwierdzający wiarygodność Nowego Testamentu w tym przypadku. Chodzi tu o fragment (Marek 6:3-4), w którym powątpiewający w Jezusa współmieszkańcy Nazaret określają go jako „syna Marii”. W źródłach historycznych najwiarygodniejsze są te fragmenty, które stoją w sprzeczności z zamierzeniami autorów przekazu. Mamy tu właśnie taki przypadek. W kontekście starożytnego Bliskiego Wschodu, w społeczeństwie na wskroś patriarchalnym określenie kogoś, w wypowiedzi publicznej jako syna kobiety miało charakter obraźliwy, a przynajmniej lekceważący. Prawnie Jezus mógł posługiwać się imieniem „Jezus syn Józefa”, i tak go parokrotnie nazwano w Ewangeliach. Nie mniej „Jeszu ben Miriam” w ustach ówczesnych mu Żydów było bez wątpienia przytyczką, wytknięciem mu pochodzenia z nieprawego łoża, dewaluującym go jako osobę w oczach współmieszkańców małego przecież Nazaret. W oczach ludzi, którzy na pewno znali rodzinę Jezusa i całą historię jego narodzin z pierwszej ręki. Na tej podstawie możemy więc przyjąć, że Józef był jedynie ojczymem Jezusa.

Kim był natomiast jego biologiczny ojciec? Pomijając mitologiczne pochodzenie Jezusa przedstawione w Nowym Testamencie, trzeba przyznać, że sprawa nie jest prosta i jednoznaczna jak to bywa i dzisiaj w przypadku nieślubnych dzieci. Nie istniały wtedy przecież badania DNA, które bezspornie ustalają ojcostwo. Musimy więc oprzeć się na historycznych źródłach pisanych. Nieliczne informacje dotyczące tej sprawy znajdujemy w źródłach starożytnych w głównej mierze żydowskich. Przypisanie ojcostwa Jezusa niejakiemu Panterze znajduje się w talmudycznych pismach Tosifta dodatku do Mishnah. Łącznie, w Tosiftą i Baraitą, Jezus jest wspomniany cztery razy. Większość źródeł żydowskich przyjmuje, że twórcami zasadniczej części Tosifty są rabini Rabba i Oszaja, którzy stworzyli podstawy dzieła w końcu II wieku n.e. Redakcja tekstu trwała jednakże prawie do końca V wieku. Najstarsza zachowana kopia pochodzi z VIII wieku n.e. Obecnie najbardziej autorytatywnym wydaniem Tosefty jest edycja M.S. Zuckermendela z 1881 roku. Kluczowym argumentem za autentycznością tych przekazów jest jednak ich kontekst. We wszystkich czterech fragmentach, niezależnie od zrozumiałego negatywnego nastawienia talmudystów, Jezus i chrześcijaństwo nie jest postrzegane przez autorów przekazu jako odrębna religia. Najbardziej widoczne jest to w przypadku historii o ukąszonym przez węża rabinie. Taki stan rzeczy, kiedy Żydzi wyznania mojżeszowego oraz inni nie-Żydzi jak np. Rzymianie postrzegali chrześcijaństwo jako część judaizmu trwał mniej więcej do końca II wieku n.e. Podobnie jako odłam judaizmu widziała się gmina chrześcijańskich Żydów, która pod przewodnictwem Jakuba, brata Jezusa (List do Galatian, 1:19), była do zniszczenia Jerozolimy w roku 70 n.e., najwyższym autorytetem wśród gmin chrześcijańskich. Nie ma więc powodu przypuszczać, że fragmenty nas interesujące są późniejszą interpolacją. Za autentycznością tych fragmentów przemawia również ich lakoniczność sprawiająca wrażenie zwykłego zarejestrowania pewnych

tradycji. Trudno posądzać średniowiecznych żydowskich kopistów o aż takie wyrefinowanie i przebiegłość przy teoretycznym fałszowaniu tych dokumentów.

Jak podaje Tosefta:

Wydarzyło się z rabinem Elazar ben Damah, którego ukąsił wąż, że Jakub, mąż z Kefar Soma, przybył uleczyć go w imieniu Yeshu-ben-Pantera, ale rabi Iszmail nie dopuścił do tego. Rzekł on: 'Nie pozwalam ci, ben Damah'. A on odrzekł: 'dam ci dowód, że on może mnie uleczyć'. Ale nie miał on możliwości udowodnienia tego, bowiem umarł. Tosefta, Hullin (Profane Things), II: 22 & 23.

Sama relacja *Tosefty* nie oznacza jeszcze, że dotyczy ona Jezusa z Nazaretu jako że imię Jeszu nie było unikalne w ówczesnej Palestynie. Niemniej raczej nieprzychylny charakter tej relacji sugeruje, że dotyczyła ona przeciwnika religijnego i ideologicznego. Potwierdzenie, że w *Tosifcie* mowa była o Jezusie z Nazaretu znajdujemy natomiast u Orygenesza, teologa chrześcijaństwa z pierwszej połowy III wieku. W jego dziele napisanym w 248 roku zatytułowanym *Contra Celsum* krytykującym rzymskiego platonistę z II wieku Celsusa. Prace Celsusa nie zachowały się do czasów dzisiejszych ale Orygen w swojej krytyce cytuje jego następującą wypowiedź:

*Maria została odrzucona przez jej męża, z zawodu cieślę, po tym jak została skazana (uznana winną) za niewierność. Wyrzucona przez męża, i tułająca się na pustkowiu w niesławie, wtedy w opuszczeniu urodziła Jezusa, z pewnego żołnierza Panthery. (Orygen, *Contra Celsum*, 1:28)*

Ta krótka informacja nie pozostawia wątpliwości, że Jeszu ben Pantera to nowotestamentowy Jezus z Nazaretu. Orygen cytując Celsusa dostarcza nam również kluczowej informacji leżącej u podłoża hipotezy, że biologicznym ojcem Jezusa był niejaki Pantera, żołnierz rzymski. Relacja Celsusa nie byłaby aż takiej wagi gdyby nie odkryty w Nadrenii w Bingerbrück koło Bingen (dawny rzymski fort Bingium) grób rzymskiego legionisty Tyberiusza Juliusza Abdesa Pantery, pochodzącego z Sydonu w południowym Libanie. Tyberiusz Juliusz Abdes Pantera został przeniesiony ze swoją 1-szą kohortą łuczników do Nadrenii gdzieś po roku 9 n.e., zapewne po rzymskiej klęsce w bitwie w Teutoburskim Lesie. Zmarł w wieku lat 62 po 40 latach służby w legionach [1]. Rzymskie imiona, Tyberiusz i Juliusz, musiał on przybrać w momencie przyjęcia rzymskiego obywatelstwa. Natomiast jego właściwym imieniem było Abdes o przydomku Pantera. Samo imię Abdes jest semickie ale nie określa ono w sposób pewny jego narodowości ze względu na wielonarodowy charakter ówczesnego Sydonu. Występuje ono jako człon składowy we współczesnym arabskim imieniu Abdullah. Odkrycie historycznego Abdesa Pantery, legionisty, uwiarygodnia relację Celsusa, przekazaną nam przez Orygena o żołnierzu Panterze.

Relacja Orygena jest tu wiarygodna o tyle, że nie ma powodu sądzić, że nie cytował Celsusa dokładnie. Imię Pantera nie było popularne a wprost rzadkie co jednak nie oznacza, że nie występowało jako przydomek wśród zhellenizowanej ludności Bliskiego Wschodu. Arcyważną jest tu natomiast informacja, że Pantera był żołnierzem. W żadnym przypadku Celsus nie mógł wiedzieć, że w tym samym czasie istniał legionista z Sydonu Abdes Tyberiusz Pantera, który zmarł w Nadrenii, po roku 9 n.e. mając lat 62 po 40 latach służby w legionach rzymskich. Tak więc z całą pewnością Celsus zapisał rzeczywistą tradycję, zapewne ustną krążącą w Palestynie na pewno nie tylko w II ale także w I wieku n.e., choć nie można wykluczyć, że oparł się na zaginionych dziś źródłach żydowskich lub wczesnochrześcijańskich. Właśnie ta informacja podana przez Celsusa, że Pantera był legionistą jak również fakt, że żył w tym czasie oraz pochodził z Sydonu przemawia za tym, że był ojcem Jezusa.

Należałoby sprawdzić, które dokładnie legiony rzymskie były przeniesione do Nadrenii po roku 9 n.e. i czy były wśród nich oddziały uprzednio stacjonujące na Bliskim Wschodzie. Jak również podjąć próbę ustalenia, w którym roku zmarł Abdes Pantera.

Co do reszty relacji Celsusa, że Maria została wygnana a następnie na pustkowiu urodziła Jezusa, trudno ją uwiarygodnić lub obalić. Podobnie jak nie można uznać za w pełni wiarygodną relację trzymiesięcznego pobytu ciężarnej Marii u swej kuzynki Elżbiety. Co można jedynie stwierdzić to fakt, że panieńska ciąża Marii wywołała burzę i poważne komplikacje w małym Nazaret.

Reasumując, istniejące źródła historyczne wyraźnie sugerują następujący scenariusz wydarzeń. Maria zaręczona z Józefem (zapewne już od niemowlęctwa), zaszła w ciążę z rzymskim legionistą z Sydonu Abdesem Panterą. Abdes Pantera jako obywatel rzymski znajdował się poza jurysdykcją lokalnych władz żydowskich i nie można mu było nic zrobić. Marii napiętnowanej przez społeczeństwo a niewykluczone, że potępionej przez kapłanów

żydowskich groziło ukamienowanie. Czy schroniła się u Elżbiety, czy też gdzie indziej trudno ustalić, ale zapewne opuściła Nazaret. W tej sytuacji wkroczył do akcji jej narzeczony Józef, który zdecydował się ożenić z Marią i zaakceptował jej dziecko jako swoje. Uznanie Jezusa przez Józefa ukreśliło całą sprawę łeb z punktu widzenia formalnego i prawnego. No ale nie zamknęło to buzi ludziom w Nazarecie. Nie mogę jakoś powstrzymać się tu od osobistego komentarza, że ten Józef cieśla to był naprawdę porządny chłop...

*

„Horyzont”, Numer 14, Brisbane, lipiec 2000

Zobacz także te strony:

[Nieślubne dziecko Boże](#)

Przypisy:

[1] Wilson, I., *Jesus: The Evidence* (London: Weidenfeld & Nicolson, 1996), s. 52.

Roman Zaroff

Doktor historii, mediewista. W latach 1999-2001 wykładał historię w University of Queensland (Australia), obecnie związany jest z School of Historical and Religious Studies w Monash University. Redagował pierwszy internetowy magazyn racjonalistów, sceptyków i ateistów - HORYZONT, istniejący w latach 1997-2001. Od wielu lat mieszka w Australii.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-03-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2815) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2815)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl